

~~Teologia moralis~~ Boer 1380.

Kotakowski Stanisł. Jacek
O prawdziwej szczęśliwości
i błogostwie i do niej
go dostąpić.

Biblioteka Jagiellońska.



III. Ob. 22.

III. a. 22



4789

CIMELIA

O PRAWDZIWEY

Szczęśliwości y Błogo-

stawieństwie iako onego dostąpić/ y w
nim żyć na świecie możemy/ z Pisma
świetego/ y innych Autorow nauki
bárzo pocieszne á mile ludziam
nabożnym.

✠

Prouerb: Salom: 3.

Niedostatek y ubóstwo od Pána Boga w
domu niezbożnego człowieka/ A miesztania
sprawiedliwych ludzi nápełnione beda
błogostawieństwem.

Prouerb: Salom: 10.

Błogostawieństwo Boże czyni bogatymi.

W WILNIE

W Drukarni Jakaba Markowicza/
Rokn Pánstiego: 1593.

NA HERB

Prześlawnego w Sármańcy domu Je-
mości Pána p. Władysława Bekieřa, zc.



Cim. Gu. 4789



JAk Orzeł prawa noga sięga przez obłoki.
Gdy gora wylatnie na Dyon Źeroki/
Miesiac gwiazdy miłaiac / strážny ptástrwu bywa /
Ze sie przed Źumem iego w lesny cień vřrywa.
Tak Dom Bekieřow sława / mestwem / dzielnořćiami
Strážny nieprzyiaćielom miedzy Sármatámi.
Stad z dawná na Chora gwi swey Herb noři taki/
Turkom / Tátárom / Moskwie / strážne sa te znáki.

Wielmożnemu Pánu Jego M. P. Wła-
dyśławowi Bekieſzowi de Korniat/ Pánu
ná Bierstunách y Prenách/ zc. Dworzaninowi
Je° K. M. zc. P. á P. moiemu M.

Gadzaia sie ná to Medrcowie wſzystkiego
ſwiátá/ ták Chrzeſćiańſcy iáko y dawni Po-
gáńſcy / Wielmożny Miłoſćiny Pánie: iz
wſelákie dobro/ co iedno prawdźiwie Do-
brem moſe być názwano/ niſkad ina d iedno
od Boga ktory ſam ieſt wedluć wſzystkich piſm y ma-
droſci nawyſſe dobro/iáko od morza niezmiernego/
álbo ognia nieogárnionego / do nas plynie y pocho-
dzi. Abowiem iáko bez tego ſłońcá ſtworzonego/ czło-
wieć / y każda rzecz żywiaca żyć niemoſe: ták bez ſłoń-
cá onego niebieſkiego/ przez ktore wſytkie wyſokoſći/
Anieli/ y Duſe/ oſwiecenie biora/ to ieſt / bez Boga
wſzechmogácego żyć y nic dobrego mieć niemoſemy.
A iáko kto nábliſzey iáſnoſći/iáſnieyſzym ſie ſtawa:
táć przez cnoty y ſwiatobliwoſć / kto ſie do Boga
przybliſza / zacnieyſzym / błogóſławienſzem / y ſzcze-
ſliwſzym ſie náyduie. Stadſe pogáńſcy Medrcowie
Boga rozumieli być Primum mouens, á quo omnia mouentia
mouentur. O czym teſz Páwel S. vnus enim eſt ex quo, per
quem. & in quo ſunt omnia: y ná drugim mieyſcu/ in Deo
ſumus, mouemur & uiuimus. Stych tedy przyczyn y wielu
A 2
innych

innych iest to rzecz iasna y na wszytek swiat napewno
nieysha / ze zdrowie / Błogosławienstwo Boze / wśe-
laśnie dobra / y szczęśliwości niska d in ad iedno od Bo-
gá / ktory sam w górsce swojej swiat zamyka nam
przychodza o co iż każdy człowiek na świecie nawie-
cey trwa / y tego pragnie : tedy tu o tym pocieszne á
mile nauki z starego y nowego zakonny z inych ksiąg
ná krotce sa wybrane / y dla prostych á nabożnych
ludzi ná swiat wydane. A wpáttruiać W. M. swego
M. Pána miłosnkiem być chwały Bożej y pobożno-
ści swietey / pod chorągwia y tytułem sławnego imie-
nia W. M. ná znak y poswiadczenie powolnych służb
moich / do wieczney á niesmiertelney pámieci z druku
one ná swiat puščam : y za vbogi dar y poklon W.
M. swemu Miłosćiwemu Pánu nioše y ofiárnie. Por-
tornie á wniżenie prośac / aby te vboga praca y dar
moy málucżki / iáko od slugi swego Miłosćiwie przy-
iać y łáśka swa Páńska ozdobić raczył. A ia vznamy
w tym cheć y miłosćiwá łáśka W. M. mego M. Pá-
ná / do wietřych rzeczy ku chwale Pánu Bogu wśeche-
mogacemu / á ku wieczney słáwie W. M. swego M.
Pána / godnieyřym sluga być vsilnie.

W. M. swego M. p.

powolny služebnik

Stánisław Jácwieżyński
Kołałowski.

O prawdziwey szczęśliwości y błogostą-
wieństwie.

Jest to rzecz napewnięsza w ludzkim przyrodzeniu
Iż każdy to nabórziey ma na swym baczeniu/
Co widzi być na świecie prawie najlepszego/
Y nade wszystko sobie napotrzebniejszego.
Tudzież też y bez czego snadź y żyć niemoże
Na kształt y podobieństwo będąc stworzon Boże.
Y na tym wszystko swoy wiel snadź ci zabawiąia/
W tym we dnie y w nocy wiecey przemyślia.
Pragnąc tego dostąpić by też y trudności
Y niewiem iakiey zażyć pracy niewczesności.
Wiec iedni to a drudzy owo rozumieia/
A rozeznąć właściwie nie wszyscy umieia.
Co jest nawyższe Dobro/co błogostawienstwo/
Co prawdziwa szczęśliwość/prawe człowieczeństwo.
Jedni bowiem z pogań z wierzchnie tylko rzeczy
Opatruia/y mają na wszystkiey swey pieczy:
Jesć pieć a rostkować po wszystkie swe lata
Ozdoby y rostkowy mieć wszystkiego świata.
A to sobie za płochy sen y bajki mają/
Gdy im o przyszłym wieku drudzy powiadaia.
Co jest Bog/co Anieli/niebieskie mieszkanie/
Gdzie się człowiek po śmierci zapewne dostanie:

Ani chęć drudzy myśleć / ani słuchać o tym /
O to dbać co dziś jest / nie co ma być potym.
W czym sobie są podobni z zwierzęty niememi /
I Pogańy tych zowie Chrystus wsty swemi.
Drudzy zaś którzy z Niebą światłość one mają
Która od Boga wdana w nas być powiadają.
Boga naprzód a cnotę przed oczyma swemi
Mając / prawa szczęśliwość / nędzy na ziemi.
Żyć według powinności stanu człowieczego /
Chodząc według zakonu Boga nawyższego.
Koniec on do którego jesteśmy stworzeni /
Opatrnia przybli wiel on w niebie z świętymi.
Kozumieć się tylko tu być piekgrzymami /
Do żywota / albo to na świecie gośćcami.
Takowi mówię y to co świat ma dobrego /
I co po śmierci będzie nawyborniejszego /
Kozumieć być szczęściem prawdziwym na świecie /
I naprzędniejszym dobrym w każdym swoim lecie.
O takowe szczęście staranie miewać /
Prawym błogosławieństwem to być uznawać.
Gdyż to nawyższe szczęście człowieka każdego /
Kiedy dostąpi łaski Boga wszechmocnego.
Bo z całym wszystkim idzie / co tu dobrym słynie /
A z tego / tak dzień marny wszystko zginie.
Jest ieżcie y urzęd stan ludzi niestateczny /
Moge rzec którzy wiedząc co jest żywot wieczny

Przedśie

Przedsie onych okrutnych meś sie nie lekaia.
Koskoś tylko docześna za kochanie maia.
Co Bog/co zakon każe/co cnota/powinność/
Wiedzac przedsie swowolnie wdaia sie na złość.
Jako Mruk albo Osiek bez rozumni ktemu
Czyniac sie/cialu słuza a brzuchowi swemu.
Widzac a niechca widziec/slyszac nie sluchai.
Niepamietać chca tego/co w pamieci maia/
Awa zgotá do brzeli zleli nie nie dbaia/
By tylko tego dostać/czego pośadaia.
Tam wszetko cokolwiek iest przeciwno dobroci
Nayduie sie/a żaden ich dumy nieśroci.
Y mniemaia że szczęście tak z niewola sobie/
Mniemaia by Kycerzmi byli w swey osobie:
Gdy sie chelpia zbrowiſy na swiecie co złego.
Szukaia w obyczaiach sobie podobnego.
Tam grzech y swa przewrotność w sobie wychwalaia
Y potuchy do złego wiecey dodawaia.
Tak sie prowadzić daia grzechowi marnemu/
Jako Woł na zabicie: biada takowemu.
Wszetkie niešťczęścia na tych ách nagle przypadna/
Jak pioro w ogniu spełzna swa przygoda snadna.
Ze też wiek ich sumnienie zgryzie obciażone/
Kospaćza y teśnościa iak ogniem spalone.
Pożadaney poćiechy tak nie dostapi/
Jedno w żalosci zniſnie/a do piekła zstapi.

A przetoż

A przetoż gdyż nam sposob od Boga podany /
Przez Proroki y Medrce świata obwołany /
Jako każdy obrawşy stan życia swojego /
W załonie Pańskim mażyć y doysć szczęścia tego
Tu na świecie / a potym w dziedziectwa niebieskie
W prowadzi sie w radości okwite Anielskie.
Tedy wziawşy na pomoc Boga wszechmocnego
Przypatrzem sie własności życia pobożnego.
A to naprzod glos Boży co sam roztązuie /
Co Pán Chrystus / co też Duch swiety okązuie /
Przez Proroki w załenie / y przez Apostoly /
Przez Doktorzy łoscielne naše przyiacioly /
Przez przyklad swietych ludzi życia pobożnego /
Szczęśliwego / tu wieku błogostawionego.
Medrcowie nawet wszyscy y rozum własciwy /
Powinność twa y urząd taki wiel szczęśliwy
Zalecaiac / ze wszech stron bowiem z przyrodbienia
Błogostawionym pragnie częk być bez wątpienia.
Co tu porządnie przeżyżrec życzeć sprawiedliwie /
A pożytki skąd odnieść swiete a szczęśliwie.

Jako dostąpić prawdziwej szczęśli-
wości y Błogosławieństwa/
veża nas : Naprzod.

GLOS BOGA OYCA:

JA Pan B O G waf. Jesli w przykazaniach
moich bedziecie chodzili/y nauk moich przestrze- 3. Mol. 6.
gali y wypelniáli one. Bede wam dawal deszcz
czasu potrzebnego/ze ziemiá bedzie wam rozjita zloza
hoynie. A łapkami y owocami swemi / drzewa beda
napelnione/poscigna miodzby zniwa/ siekl y wafie/y
zbieranie winá : Ze bedziecie wzywac chleba w nasycen-
niu wafym hoynym / y bez jadney trwogi bedziecie
mieszac na ziemi wafey. Da pokoy na granice wafie/
spac bedziecie/a niebedzie krob y wa miał przeszkodzic:
odeymie zle bestye/ á miecz nie przydzie przez granice
wafie. Gdy bedziecie gonie nieprzyiacioly swe/opadna
przed wami: przed placiz wafych beda wciakac sto cus-
dzych/a przed stem wafych opadna dziesiec tysiec y cus-
dzych/przez miecz przed wami. Weyjrze na was y
dam wam pomnozeni:/ze wrociecie w szczelivosci/y
wtworze przywierze moie z wami. Bedziecie wzywac
starych pożytkow/ á miasc dostatek nowych/ stare be-
dziecie opuszczac. Postawie przibytel moy wposrodtku
was. A nie odrzuci was dusza moja. Bede chodzil miedzy
wami/y bede Bogiem wafym á wy bedziecie ludem
moim. Ja P A T R Z O G w af / ktory wywiodlem
cie z ziemi Egiptsticy z domu niewoley. A ieslibyście
przykazania mego nieostuchali y niewypelniáli onego.
Ja tez to uczynie/nawiedze was przed ko nie dostatkami
y ubostwem y wpalaniem/ ktore zaolepioczy wafie / y

B

zniszczy

2. Mo. 32.

zniŝczy duŝe waŝe / prozno bedziecie na ŝenie ſwe ŝać /
y nieprzyiaćiel pobierze ono. Obroce twarz gniawu me-
go na was / ze od nieprzyiaćiot ſwych bedziecie porażes-
ni / bedziecie a ciekać choć was niŝt niegoni. 2c.
Jeŝli bedziecie czynić to co ia wam mowię / bede nie-
przyiaćielem nieprzyiaćielom waŝym / vtrąpię tych
ktoryby was vtrąpić chcieli / y bedzie cie vprzedzając
Anioł moy y prowadzić cie.

Summá przykazania Bożego.

Sluchay: Jam ieŝ Pan BÓG: Wierz w mie iedyne-
go Boga. Nie bierz na próżnoŝć imienia moiego.
Dzień odpocżnienia moy ſwieć / Oycá matkę twoię /
Czci chceŝli długi wiek żyć máiac káŝte moie.
Zaboyŝtwó / cudzołoŝtwá / kradzieży / ſwiadectwa
fałŝywego / maŝ ſie ſtrzedz / y wedłuć bráterŝtwá
ŝony cudzey nie żadać / ni żadney właŝnoŝci /
To czyniac bedzieŝ tu żył w wielkiej ŝczęŝliwoŝci.

2. Mo. 20.

Wy ſłyŝeliŝcie y wieǳieli / iż z niebá mowilem do was:
Nie czynicie ſobie Bogow ŝrebrnych / ani ŝtórych Bo-
gow uczynicie ſobie. Ale ołtarz poŝtawicie mi. 2c. Na
k iŝdym mieyŝcu / na którym bedzie pámiatka imienia
mego / przyide do ciebie / y błogoŝławie tobie.

Tu maŝ głoŝ który ſłyŝac z ŝráchu vmierałi.
Żydowie gdy przy oney ſwietey gorze ŝtali.
Który głoŝ iáć wod mnoŝtwá y gromow ŝráŝliwych
ŝtał ſie do onych ludźi ſwietych / ŝpráwiedliwych.
Y teraz go ſłyŝemy ſnadź po wŝyŝkíey ŝiemi /
W Jęzusie zbáwicielu: ktorego wierzymy.

Być

Być samym słowem tym to przez które się zstało/
Wszystko cokolwiek świat ma y wiele y mało.
Ktore to wczłowieczeństwie sam P. Chrystus słowo/
Co mówi o pobożnym życiu słuchaj owo.
Za którym ta szczęśliwość prawdziwa pochodzi.
Prawe Błogosławieństwo które żywot rodzi.

GLOS IEZVSA CHRISTVSA Syna Bożego / który sam jest słowo w ciele.

Sam jest zmartwychwstanie y żywot / Kto wierzy w Jan 11.
Mnie / choćby też umarł żyć będzie.

Chodźcie wszyscy do mnie którzy pracujecie y obciążeni Mat. 11.
nie odpoczącie a ja was ochłodzę.

Błogosławieni wbodzy w Ducha. Abowiem onych jest
Królestwo niebieskie.

Błogosławieni ci którzy / abowi. m oni posiadają ziemię.

Błogosławieni którzy płaczą / abowiem oni będą po-
cieszeni.

Błogosławieni którzy łakną y pragną sprawiedliwo-
ści; abowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni: Abowiem oni miłosierdzia
dostąpią.

Błogosławieni czystego serca: Abowiem oni Boga o-
glądać.

Błogosławieni spokojni: Abowiem synami Bożymi
będą nazywani.

Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla spra-
wiedliwości: Abowiem onych jest Królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście / gdy wam złorzeczyć będą y
prześladować was / y mówić na przeciwko wam wszyscy

to że nieprawdziwie / dla mnie / weszście sie : Albo
wiem zapłaci waszą okwita jest w niebie.

Jan 15.

Jeśli będziecie mieszkać we mnie y słowa moje będą w
was mieszkać : cokolwiek chcecie proście / a stanie się
wam. W tym jest wielbiony otec was niebieski aby
ście pożytki okwite odnieśli / y zstali się moimi zwołano-
ni.

Matth. 7.

Jeśli bowiem wy którzy zemi jesteście / synom swym
dobrze czynicie / tedy dąteko więcej Otec was niebies-
ki / który dobry jest / da wszystko dobre tym którzy go
proszą. Proście będzie wam dano / szukajcie a nabydzie-
cie. Kłóćcie się a będzie wam otworzono.

Matth. 6.

Nie badajcie tedy frasowliwemi / co byście jedli albo pi-
li. Albo w czymbyście chodzili / co pogańscy zwykli czy-
nić : Wie bowiem Otec was niebieski czego wam po-
trzeba. Naprzód tedy szukajcie Królestwa niebieskiego
y sprawiedliwość tego : A te wszystkie rzeczy będą wam
przydane.

Łukas 11.

Stogostawieni którzy słuchają słowa Bożego y strze-
gą onego.

Y ktoż by tak niebaczny i prawie nieszczęśliwy być miał.
Któryby Chrystusowym słowom wierzyć niechciał.
Który sam jest istotna ona prawda żywa.
Która z nieba zstąpiła nigdy nie watpliwa.
Taką / że ziemia / Niebo / to przeminać może.
A słowo tego Pana pochybić niemoże.
Przetoż dobrych dni zażyć y wieku długiego /
Ktoby pragnął na świecie szczęścia prawdziwego.
Czyn tak y żyj iakoć tu sam Pan Chrystus każe.
Bo niewiernych wieczna śmierć y pomsta potarze.
A jeśliż y z tym dobrze ten Pan czynić raczy /
Rzecz pewna że y owsem dobrych nie przebaczy.

Ze cżasem nie żaraz da co prosisz v niego :
To czyni że ty snadźci mało vfaß w niego.
Albo niepilno prosisz / albo z mała wiara /
Albo iżes niegodzien tego żadna miara.
Albo też iż on lepiej wie coć potrzebnego.
Wiecey / y coć k zbawieniu pożyteczniejszyego.
Prżetoż gdy chceß otrzymać o co Boga prosisz /
Ocżysć z grzechu summienie ktore na niem nosisz /
A k temu o co prosisz day na wola iego /
Nie vstaj prosić zwłaścżą gdy co przystoynego.

GLOS DVCHA S.

przez Proroki.

Chodźcie sám synowie ktorzy żyć chcecie / y dni prać Psaln 31.
gniećcie widzieć dobrych: Boiażni Bożey naucze was :
Boycie sie Pána Boga blisko bowiem iest y ninaczym
nie znidzie tym ktorzy sie go boia.

Jeśli tedy bedziecie postuśni przykazaniom tym ktore s. Mo. 11.
re ia Moiseß wam przykazuje. tć. abyście miłowali
Pána Boga swego y służyli onemu / ze wszytki go serc
ca swego / y ze wszytkiey dusze swoiey. Bedzie dawal
deszcz na ziemi wasze wedlug potrzeby / y pogody ze
byscie zbierali zbożá y wino / y oley / y siano spot na pás
stwie bydla / y wszytko cobyscie mieli iestć w dostátnim
násycentu.

Jeśli bedziesz służyć glosu Pána Boga twego / á bez s. Mo. 26.
dziesz cżył y strzeżtwe wśem przykazania iego ktore
ia wam opowiedam: Uczyni cie Pan Bog zacnieyszym
nád inne narody / ktorzy mieszkáia na ziemi / y przyida
ná cie Bógostáwienstwá wszytkie te / y ogárna cie:
A to iestli bedziesz przykazania iego służyć : Błogos

wiony będzieś w mieście (y w domu) Błogosławiony
na potu. Błogosławiony będzie naród twoy / y po-
tomstwo twoie / y pożytki ziemi twoiey / y pożytki wse-
lającego bydła twego / y trzody wszelkie twoie. Obory
bydła y owiec twoie. Błogosławione gumna twoie.
Błogosławiony będziesz wychodząc y przychodząc. Da-
Pan Bog / iż nieprzyjaciele twoi / którzyby na cie po-
wstali / wpadną przed toba.

5. Moł. 30. Ty tedy nawróć się a słuchay głosu Pana Boga twes-
go y pełni przykazania jego: Uczyni cie Pan Bog
twoy okwitującym we wszystkich sprawach rąk twoich /
y w potomstwie twoim y w pożytku bydła wszystkiego
twego / w okwitosci ziemi twoiey / y wszystkich rzeczy
hojności.

Psalm 33. Bojącemu się Pana Boga nie się zstanie złego / a
w pokusach Pan Bog samonego obroni / y zachowa od
złego.

przypo 4. Początek życia dobrego czynić sprawiedliwość przy-
ziemniey jest barzciey niż ofiarowanie ofiar.

Tamże. Błogosławieństwo Boże nad głowa sprawiedliwego
człowieka: A wsta niebożnych ludzi zarazy złości.

Tobiasz. Nieboy się synu mój miły / wbożuchny żywot aćz wieść
będziemy: ale wiele dobrego mieć będziemy / jeśli się
Pana Boga będziemy bali.

Psalm 83. Panie Boże wszystkich możliwości: Błogosławiony czło-
wiek który ufa w tobie.

Madr. 2. A jeśli kto sprawiedliwość miłuje / pracę jego wielka
moc będzie miała w pożytkach.

Psalm 91. Wszakem to że nie masz w świecie nic lepszego iako się
zawse cieszyć z dobrego uczynku.

Psalm 111. Sprawiedliwy człowiek / iako drzewo palmowe roz-
kwitnie się / y iako Cedr y Liban rostrzewi się.

Psalm 126. Na pamięci wieczney będzie sprawiedliwy / od stycha-
nych złości nie będzie się bał.

Psalm 96. Światłość wszelką sprawiedliwemu y prawdziwego
serca

serca radość. Weselcie się sprawiedliwi w panu / y wy-
znawaycie pamięć poświęcenie jego.

Przyp. 4.

Tu nie pomoga starby niebożności / lecz sprawiedli-
wość wyzwala od śmierci / nie uciśnie Pan Bog go-
dem dusze sprawiedliwego / a zdrady niebożnych ludzi
awnyecz przewróci.

Psaln.

Wiele biczow na grzesznego / lecz wstającego w Panu
Bogu miłosierdzie ogarnie.

Psaln. 144.

Strzeże sam Pan Bog wszystkich ktorzy go mituiz / a
grzeszniki rozproszy.

Psalm 55.

Spokajcie Pana Boga / po ki możecie znaleźć wy-
wycie go po ki blisko jest / niechay opuścić niebożny
droge swozostliwa / a maż myśli złe swoje. A niechay
się nawróci do Pana. A zmituie się nad niem a do Pa-
na Boga naszego nawróćcie się : Abowiem otwiry jest
tu odpuszczeniu grzechow.

Psaln. 54.

Pokładay na Pana Boga staranie twoje. A on sam
siebie wychowa / y nieda na wieki zachwiać się spras-
wiedliwemu.

Bytem mlodym y zstarzałem się / a nigdy nie widział
sprawiedliwego człowieka żeby miał być opuściony /
ani poromków jego żeby mieli jebrać chleba.

Psaln. 37.

Boia in państwa rozkosznie serce / y dacie radość y wesel-
le na długie dni y lata.

Psalm 1.

Sprawiedliwych tedy scieska takto światłość świe-
cacia postępuje y roście aż do dnia doskonałości.

Przyp. 4.

Tys jest Panie ktory żywot y śmierć masz w mocy / y
wywodziś z grobu y w wodziś.

Mate. 16.

Sprawiedliwy człowiek ktory chodzi w prostocie serca
swego / bto go stawił po sobie syny zostawi.

Przyp. 20.

Boiaćemu się Pana Boga dobrze będzie czas ostatnie
go / y w dzień umierania swego będzie bto go stawił.

Psalm 1.

Biaż in państwa chwala jest y chępliwością y weseleni-
em korona weseł radości.

Psalm 1.

Tu masz

Tu maš Duchá swietego pelne počiech słowá/
 A łatwieć ie z rozumieć dáie polska mowá.
 Ktore nam przez Proroki zákonu Božego/
 Obwołane w krolestwach wšytkich swiátá tego.
 Czemuž by sie tu serce roskočať niemiálo/
 W tey drodze ktora Bostwo samo vkažálo.
 Do práwey šťastliwosći żywotá ludzkiego.
 W błogostáwienství Božym / do wšeho dobrego.
 Do zdrowia y dlugiego žyćia na tym swiećie/
 Do rozmnoženia wšytkich požytkow twych lećie.
 Zgola coťkolwiek swiát ma w sobie najlepšego/
 Tym Pan Bog sami nápetnia cžteka pobožnego.
 Náď to co ieť nawierša pánowáć ná niebie/
 Pewnie bedžieš z Aniołmi Bostwo spráwi tobie.
 Gdy sie tak bedžieš rzadził / iáť Duch swiety rádži/
 Cnotá / swieta pobožnosť w niebo cie w promádži.
 Y potomstwo twe kwitnať bedžie w šťastliwosći/
 Dni wesolych zażywať počiech y rádosći.

GLOS DVCHA S.

Przez Ewánielisty y Apostoly.

- Łukáš 1. A miłosierdzie Pánškie od rodzaíu ro rodzaíu božs-
 cym sie ie go.
 1. Piotr 3. Jeśli wzgárdá bylibyáćie przesláďowáni dla imie-
 17. nia mego / Błogostáwieni ieť stráćie. Abowiemi chwatať
 y Duch Boží n áď wámi odpocýwať bedžie. Badžcie
 bráterska nápetnění miłosćia / miłosćerńi / łatwí w ro-
 zmnawie / nie oddáíte z tego zá zte / álbo obwínienia zá
 obwínienie /

obwinięci: Ale y owsem dobrozręczenie / wiedząc że
ście na to wezwani. Abyście błogostawienie dziedzic-
twem posiadli. Abowiem kto chce życie miłować / y
widzieć dni dobre / niech powściąga język swoy od zła-
go / y usta iego niech nie mówią zdrady. Niechay sie
chroni ztego a czyni dobrze / niech szuka pokoju y namię-
dnie onego. Abowiem o:zy Pańskie na sprawiedli-
wych / y uszy iego ku wysłuchaniu modlitw ich.

1. Piotr 4.
Bądźcie tedy trzeźwi a czynni do modlenia. A na-
deużytko miłość wielką między sobą mięćcie. Abowiem
miłość zakryie wielkość grzechow / przyjemni
gości a bądźcie jeden drugiego.

do Rzym. 12.
Wiemy iż ludziami Bogą miłującym wszytko w do-
bre sie obraca.

Choćta tedy tęte choćta pilićcie ku chwale Bożej 1. Korin. 10.
wszytko czynicie.

Ktorzy z wiary są / błogostawieni są z wiernym 1. do Gal. 3.
bractwem.

Wszak wiećcie także Pána naszego Jezusa Chrystusa 2. Korin. 8.
są / iż dla was zstał sie ubogiem / abyście tego ubo-
stwem byli ubogaceni.

Błogostawiony który czuie y strzeże odzienia swego 1. Sam. 16.
go / żeby nago nie chodził / y byłaby widziana skara-
ność tego.

Wielkie błogostawienstwo y szczęście mięwali /

Ktorzy sie Apostolskiej nauce trzymali.

Ktora Duch święty na nich od Boga wylany.

Przez ich usta podawał między Chrześciany.

Ze też wszytkie potrzeby pozbawieni mieli /

Acz dla Pána Chrystusa wiele cierpieli.

Wszakże ich światobliwość wiecznym czasem słynie /

A posiedli dziedzictwo w Niebieskiej Krainie.

C

Cuda

Cudá wielkie á dziwne ná świecie działali/
Błogostawieństwo dając umarłych wskrzešali.

GLOS DVCHA S.

Przez Wyce światła / Doktorzy Kościoła
Boże / á namiestniki y Successory
Apostolskie.

Gregori. do Demetr. Wszystkie cnoty w tej iedney się zamykają / to jest / w
sprawiedliwości.

Ambrosius o powin. Młodremu á sprawiedliwemu wshytek świat z łos-
gactwami jest. Abowiem / sprawiedliwy cztowiek swo-
ie rzeczy za pospolite / á pospolite za swoje ma.

*Lactanci-
us Siemi-
us D. uino
rum institut.
lib. 6. cap. 3.* Dwie drodze w wieku ludzkim prawdziwie być wie-
my. Jedną do Ciebie á druga do piekła. Abowiem sprá-
wiedliwym ludziom błogostawieństwo y nieśmier-
telność, A niesprawiedliwym meti wieczne ja potos-
zone y przygotowane.

*Tenzewych
z Księgach.* Byli tedy pogańscy Philozophowie iako ná mo-
rzu wielkim / nie wiedząc gdzie ich woda niesie. Tę-
bowym bowiem sposobem / drogą dobrego życia by-
wa náydowanie ná świecie / iako drogą płynącym ná
morzu / do portu pewnego. Jeśli lowiem żeglarze
nie będą patrząc ná światłość Ciebie / y pilnować zna-
kow onego / w niepewnych biegach będą się tułąc. Kto
tedy prosto drogę żywota pobożnego sobie obiera / nie
ná ziemię ma patrząc ále ná Ciebie: To jest nie cze-
wiek ále ma náśladować ále Boga / nie tym ziemskimi
bludnościami ále figurami / ále samey istności Bogu
niebieskiemu służyć / nie o ciełe tylko mieć pieczę / ále
o myśli swey y duszy / nie o ten mąty doczesny wiek stá-
rać się / ále o wieczny żywot. A tak jeśli oczy w niebo
często będziesz podnosił / y Słońca onego wiecznego
Chrystusa

Chrystusa Pána pilnowat/ gdzie sie obraca y onęgo
 będzie miał iako żeglowania twego żywca wodzem/
 tak cie sam poprowadzi/ że cie do nawyższego stopnia
 mądrości/ y wszystkich Cnot portu szczęśliwości y bło-
 gosławieństwa prawdziwego bez żadney omyłki przy-
 prowadzi.

Świeci Oycowie oni zakonu nowego/
 Pełni będąc mądrości y Duchą świętego.
 W samych Apostołow tak sie nauczili/
 To piśmami swoimi też nam oświadczyli.
 Czego Oycowie nasi kiedy sie trzymali/
 W błogosławieństwie Bożym lata swe skończyli/
 A nas synow w dzieństwie swoim zostawili/
 Z dzieństwa pobożności świętej nas uczyli.
 Nad którą nic lepszego nie ma wiel cztowieczy.
 Przetoż Bogą a one mieć zawsze na pieczy.
 Bo wiem pobożność zdrowie doczesne y wieczne/
 Przynosi nam y ktemu sumnienie bezpiecne.
 Potym mądrym/ rozsądnym/ prostaką uczyni/
 Że do niego radzić sie potym chodzą ini.
 Jeśli też co sprawnie sobie potrzebnego/
 Na wszystkim mu sie wiedzie wedłuł zdania iego.
 Wesół leże y wstanie w Bogu ufajacy/
 A dobrze sobie ruszy cokolwiek czyniacy.
 Niedba nie gdy kto w rcho śpiewe skryte słowa/
 Nie myśli żeby o niem/ iaka zła rozmowa.
 Nie leka sie do Krola gdy go pozyskaia/
 Albo do Sedziow/ gdy go o co zawołai.

Niezatrwoży sie pewien swoia niewinnością/
 Zemu nić nie zaszkodzi potwarza chytrnością.
 A niezbożnego człeka zawsze trapi trwoga/
 Wie że obraził ludzkie obraził y Boga/
 Gdy list na drzewie chrośnie /mniema by na niego/
 Bog albo nieprzyjaciel dopuścił co złego.
 W nocy także ze strachem bywa jego spanie/
 Zwłaszcza gdy słyży gromy z obłokow trząskanie.
 Bo acz na czas wesela żążywa złościwy/
 Lecż gdy na swa złość wspomni strach go trapi żywy
 A ten obyczaj ow to pospolicie miwa/
 Ktory sie spobożnego człowieka nasmiwa.
 Co wstyd albo baczenie nic na to niedbając/
 Co przeciwno dobremu vprzeymie działając.
 Gdy mu pismo wspomina on sie śmieie z niego/
 Gdy kto o cności mowi on śydziz onego.
 Takich medrcy równaia ślepey Proserpinie/
 Y Tyfiphonie przykrej /gdy swoy lep rozwinie.
 Na ktorym za słoneczne ma sobie promienie/
 One ogniste węże /gdzie piekielne cienie.
 Tak ich myśl zaślepiona gárdzac pobożnością/
 Ciemność światłości zowa a światłość ciemnością
 To iest: złoto a srebro co pochodzi z ziemie/
 To v nich iest ważniejszy niż duşne zabwienie.

Przykłady prawdziwe z Pisma S.

o tymże.

1. Wola.

Adam pokł pślnomał przykazania Bożego w Rajs.
 Nich rośtośach mieszkał / y wszystkie zwierzęta miał ić

skie/praszkowie/y ryby morskie/ y inne ziemskie zwier-
zęta onemu służyły. Storo przestąpił przykazanie
Boże/to wszystko utracił/y śmiertelnym się zstał.

Abel/ iż był sprawiedliwie służąc Panu Bogu/błogos-
ławił go Pan Bog y napełnił pożytkami wielkimi. 1. Moj. 4.
mi: A Kaina niesprawiedliwego dał na pobłąbienie.

Enocha dla świętych cnót y sprawiedliwości wziął 1. Moj. 5.
Pan Bog w nieśmiertelność Kainę. Także potym y 2. Krol. 2.
Heliasz w ognistym wozie niebo wzięło. A Lamecha 1. Moj. 4.
y innych z narodu jego porzucił od oblicza swego.

Dla pobożności świętey y posłuszeństwa rozkazania 1. Moj. 5.
Boże Noe z synami swemi w Koraibiu był zachowany.
A innych synów ludzkich/ którzy niedbali o bojaźń Bo-
żą strasliwym potopem skarał y zetrącił.

Abram sprawiedliwy/ iż woleł y rozkazania Bo- 1. Moj. 12. 13.
żego pilnował y pełnił ono/ był tak błogosławiony od 14.
Boga/ że bogactw miał pełną swą ziemię/ y potom-
stwo jego Pan Bog rozmnożył iako gwiazd mnożstwo.
A pyłanie Babilon: był w ziemi Samaria rozproszył/ y 1. Moj. 11.
pomieszał tady y języki ich.

Lota sprawiedliwego wywiodł Pan Bog z Sodomy 1. Moj. 14.
y zachował onego od przepaści. A złośliwych Sodoma-
czyków ziemią y ogniem siarczany pożarł.

Jozeph święty w niewinności żyjąc y czyniąc do- 1. Moj. 47.
brze bratom swym którzy go byli w niewola zaprzeda-
li/ wywyższeń był od Pana Boga nad wszystko Egip-
tu. A pharaona niesprawiedliwego potarł Pan Bog/ y 2. Moj. 2.
w morzu czerwonym zatopił.

Dla Cnoty s. y sprawiedliwości Dawid s. od trzody 2. Krol. 2.
wzięt/ y poniedział na Królestwo. A Saul nieposłuszny 1. Krol. 5.
woleł y rozkazania Bożego/ z Królestwem zrzucił.

Job święty dla wspaniałości wielkiej w Panu Bogu/ y Job 19.
stałości w pobożności świętey: napełnion był od Pana Job 42.
Boga obdarzony bogactw/ y sliężnym potomstwem
obdarzony. A Heli dla przestępstwa woleł Bożey sam 1. Krol. 4.
y z Synami swemi mąruie zginił.

Lecz niepotrzebą wieceny / wiǳiem to na oko /
 Jako pobożni ludzkie w dobrach swych seroko
 Rozmnożeni bywają choć na czaſcie małe /
 A ſli zgina y z domem bez nǳieie całej.
 Wycomie naſzy iże Bogá miłowali /
 Przeto okwiſość Bogactw y wſzego miewali.
 Kościółow y Kłaſtorow bogáte nádania
 Świadcza to dziś / przeważnym koſtem budowania.
 A przedſie pełne domy mieli dobrá wſzego.
 Bowiem Pan Bog miłuię czeleka poznego.

Wędrow y Poetow Chrzeſciáń- ſkich y Pogáńſkich / o tymże.

Cic. lib. 1. or. Bez Cnoty żaden niemoże być błogostawiony.
 natu. Deor. Cnota ſama / żywot błogostawio i y czyni.
 Tene. Co dobrego á wzięciwe^o to rozumiany być ſamo dobre.
 Tene. Cnoty okwita ieſt żywnoſć / y ſama poźciwość.
 Menander. Cnota napewnie yſia ieſt Cnota nieśmiertelnoſć.
 Tarcia napewnie yſia ieſt Cnota nieśmiertelnoſć.
 plantus in Amphitr. Wiele ma żyćliwych záwſe / ten ktory záwſe dobrze
 czyni.
 plantus in Trinumin. Jako kto dobrze żywie / tak długo żywie.
 Virg. lib. 6. Wiele let ych ktorych Bog prawdziwy miłował /
 A dla cnoty gorſzey w niebie im mieſzkać dat.
 Aeneid.

Z Bogá by ſie rodzić mieli.

Każdemu ſwoy dzieł perwiy czaſnie poſcigniony
 Jeſt żywota / przetoż ten naſz wiek zámiierzony:
 Rozſerżać tu ſpráwami mamy cnotliwemi /
 Których pánięć y ſławá nie umrze na ziemi.

Ouid. lib. 2. Trudnoć w prawdzie przyznawam lecz przedſie brnie
 de ponto. Cnota /

Do nieśmiertelnych zaplat / gdzie ſo wdzięczne wrotá.

Jdź dobrze gdzie cie cnotatwoia powoływa / Horat. lib. 2. Epik.
Bo tam wielka nagroda ciebie oczekiwá.

Sprawiedliwość tá Cnota iest samá wſhytkich Cnot Cic. in Off. sic.
inych mátko / á fundáment ſprawiedliwości iest wiá-
rá / w ſłowách y w obietnicách prawdá:

Fundámentem wiecznego ſie zálecenia y ſławy wie- Terul.
czney nábycia iest ſprawiedliwość / bez ktorey niemoże
nie być godno pochwalenia.

Sprawiedliwość bez mądrości wiele może / ále mą- Terul.
drość bez ſprawiedliwości niżacz iest.

Na to wſyſtkie rozumy ludzkie ſie ſcía gáia /
Ktore być prawdziwemi náſe wieki znáia.
Ze niemáſz nic ná ſwiecie pożytecznieyſzego /
Jáko ſie chelpiać cnota weſelić z dobrego
Dczyńku / láſká Bóſza nád takowym bywa /
Y teſz błogoſłáwienſtro z ſzczęściem odpoczýwa.
Požadáne póciechy rádoſć y weſele /
Bogactw y oſiádtóſci dá temu Bog wiele.
Bog ktoremu ſie kłania ten ſwiát z niebiosámi /
Przez ktorego ieſteſiny / chodźiem y dychamy.
Przed ktorem Álonárchowie drża wſhytkie° ſwiátá /
D ktorego zá ieden dzień ſa wſyſtkie láta.

Rozum ſam / o tymże.

Jáko ſam rozum czyni człowiek / rák teſz ſám rozum Sen. Epik. 77.
czyni błogoſłáwionym. A to ſámo iedyné dobro iest /
Ktora iedna rzeczá błogoſłáwionym ſie zſtawá człowiek
to iest Cnota.

Jáko przez Kátaſe álbo wodzá bywa woyſkozáchó, Ar. in. phis. lib. 1.
wáne w zdrowiu / rák rozum z wyćwiczeniem iest mo-
dżem żywotá y duſze. Rozum

Cicer. Om. Rozum tego pożąda aby co niepochybnie / aby co nie
zmyslnie / albo co nie zdradliwie było czyniono.

Rozum / Jż z niebá pośedł od Boga samego /
Ná kształt y podobienstwo będąc stworzon iego.
Tedy zaś tam ślad wyszedł iemu przysć potrzebá /
Y z tym ciałem ktore sam formował / Bog z niebá.
Ktorego samo Bóstwo głowe wywyżżyło /
Y ná prawicy swojej w niebie posádziło.
W wielbiwszy ie czystá pierwszá niewinnośćią /
Ktorá w Ráju stráciło / y niesmiertelnośćią.
A iż my Chrześciańcy tu ludzie ná ziemi /
Przez Chrześť y Sakramentá święte oczyszcieni.
Tey głowy człowieczeństwa Chrystusa samego /
Jako mem piśmá świadcza. Adámá nowego
Stawamy sie członkami / y látoroślami
Tey májce / już láski nie gniewu synámi.
Przetoż też człowieczeństwo náše prágne niebá /
Gódzie głowá tam y członkom przy niey być potrzebá.
Do tego wszystkie piśmá co ich ludzie máia /
Rozumy y náuki ludzkie sie ściągáia.
Abysmy mocno wierzac w Boga iedyneho /
Oycá y Syná wespół y Duchá świętego.
Mándatow iego strzegac żyli sprawiedliwie /
Po wszystkie czasy swoje w cności światobliwie.
Przy głowie swey Chrystusie Pánu przedstawili /
Godnemi sie członkami iego náydowali.
Tak prawdźiwie szczęśliwi y błogostáwieni
Będziem / y Boga Oycá synni policzeni.

Dobrego zdrowia Bogactw hoynie zażyjemy /
 Tu na świecie / y w niebie dziedziczyć będziemy.
 Tam gdzie Patriarchowie y z Oycem Adamem
 Tryumfuiac / iuż weszły za Jezusem Pánem.
 Gdzie y Apostołowie męczennicy świeci /
 W społeczność obcowania swietego przyieci:
 To iest w tym człowieczeństwie zbawiciela swego
 Kwitnac / iako gąłazki drzewa żywotnego.
 Tak i którzy iuż w Niebie iak y my na ziemi.
 W Synu Bożym Jezusie Pánu swym żywiemy.
 A toć prawa szczęśliwość człowieka każdego.
 Ktory może dostąpić przyłaczenia tego.
 Czego tylko ci sami wiernie dostępuia /
 Ktorzy wielkiem staraniem o to vsiluią.
 Bo owi co za światem w swojej rozpustności /
 Oddaia sie na zbytki / rokošy / lubości.
 Żyia po bestyálstwu zapomniawszy Boga /
 Nie bacząc na to / że to do żywota droga.
 Do żywota : ktorem żyć po śmierci będziemy /
 Zli w piekle / dobrzy w niebie / nátošmy stworzeni.
 Takowi zgina iak cien mární wpada w morze /
 Skoro im śmierć zağaši te swietnace zorze.
 Dzień národzenia swego z Dyáblami społecznie
 Przeklinac beda w piekle / cierpiać meki wiecznie.
 A dobrzy tu wyżywszy wiel swoy w szczęśliwości /
 Poyda w niebieškie one wieczne ošiadłości.

DO CZYTELNIKA.

Nie złotem lśniace brzegi Togaſowe/
Ani przeważne ſkárby Crefuſowe;
Nie ſiły ludzkie/ani krowawe boie/
Ani też Syrrhy Morſkie niepokoie/
Ale tyſiąc kroć ważnieyſze kleynoty/
Nimierwá moia z pobożney ochoty
Tuc Czytelniſku ſláchetny podałá:
Przed oczy ludzkie ná ſwiat wkażała.
A trudno by też o tym kto wątpić miał/
O krom ten krobey piſmu wierząc niechćiał.
Piſmu ktore tu w nieodmienne ſłowá
Z Bibliey wzięte/ iáſ brzmi polſka mowá.
Tak że z Autorow text tu położony/
Iáſ z złotych drotow we wzor ſnut plecionſz
Jedno przeczytay á ſadz ſpráwiedliwie/
Dznaſz tu iáſ żyć ná ſwiecie ſczęſliwie.

AD ZOILVM.

Możeſz ná ſwym popráwić/ieſli co źle baczyſz
Jeſli nie źle/doſć dobrze: ſácu y iáko raczyſz.



BIBLIOTHECA



JACOBUS



